



Biuuletyn

www.kz.ketrzyn.pl

Nr 600

28 października 2018

Na każdym miejscu są oczy Pańskie:
dobrych i złych wypatrują.

Księga Przysłów 15:3

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

PAŹDZIERNIK						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
29	30 Coffee H.	31				
LISTOPAD						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
			1	2 Gr.dom.	3	4
5	6 Coffee H.	7	8	9 Gr.dom.	10	11
12	13 Coffee H.	14	15	16 Gr.dom.	17	18 Święto zboru
19	20	21	22	23 Boży czas	24 Boskie dziewczyny	25

18.11. - rocznica powstania zboru, usłużyć będzie brat Kazimierz Plewiński.

23.11. - Boży czas - spotkanie modlitewno - uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

24.11. - Boskie dziewczyny - spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek - grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ **zdrowie:**

- Leszka R.
- Agnieszki Z.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczel.
- Bogumiły Panfil.

--

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

URODZINY

W tym tygodniu urodziny obchodzi:

29.10. Dominik Jakubowicz

Życzymy Bożych błogosławieństw!

REFLEKSJA

Modlitwa

I w starości, w wieku sędziwym, nie opuszczaj mnie, Boże, bym mógł opo-

wiadać o mocy Twojej, całemu przyszłemu pokoleniu o Twojej potędze. (Księga Psalmów 71:18)

Jeśli wcześniej nie powróci Pan Jezus i jeśli nie umrzemy w kwiecie wieku, to wszyscy się zestarzejemy. Na to, jaka będzie nasza starość pracujemy już teraz. Jeżeli już obecnie jesteśmy duchowymi ludźmi i trzymamy się blisko Pana, to i w starości będziemy doświadczali Jego bliskości. Jeżeli teraz spychamy sprawy duchowe na ostatni plan, to nie liczymy na nadzwyczajne ożywienie wiary w podeszłym wieku.



Kościół jest ambasadą, a nie klubem towarzyskim

Autor: Greg Gilbert

Oto pytanie do Ciebie, drogi Czytelniku: Czy potrzebujesz chodzić do kościoła, aby być chrześcijaninem? A co w kwestii bycia członkiem kościoła? Czy jest konieczne, aby człowiek wierzących wzrastał i dojrzewał tak, jak zamierzył to Bóg?

Przysłuchując się rozmowom wielu chrześcijan – i taka zapewne jest opinia wielu innych wierzących, gdybyśmy mogli czytać w ich myślach – można odnieść wrażenie, że idea bycia aktywnym, zaangażowanym członkiem kościoła wydaje się im dziwna, zbędna, a wręcz staroświecka. W końcu naszym celem jest wzrastać duchowo, dowiadywać się więcej o Bogu, lepiej rozumieć swoją wiarę i konsekwentnie wyrażać ją w praktyce. Dlaczego mielibyśmy uważać, że kościół jest tak ważny? Najlepsi nauczyciele Pisma Świętego zamieszczają swoje kazania w internecie, jest wiele dynamicznych organizacji parakościelnych, w których chrześcijanie mogą z powodzeniem służyć; a mała grupa spotykająca się w domu zapewnia wspianą okazję do społeczności z wierzącymi. Naprawdę, jeśli się nad tym zastanowić, co nam po tej przestarzałej instytucji jaką jest kościół? I dlaczego ja miałbym być jej częścią?

Ujmując to najprościej, odpowiedź jest taka, że kościół nie jest wymysłem chrześcijan, którzy próbują

zaspokoić pewne potrzeby – społeczności, nauczania itd. – lecz czymś znacznie większym. Biblia zdaje się przedstawiać lokalny kościół jako wyjątkową organizację, niepodobną do żadnej organizacji parakościelnej, żadnej innej służby ani żadnej innej instytucji na świecie. Kościół jest, z królewskiego nadania samego Jezusa, ambasadą królestwa niebios w zbuntowanym świecie. Ta prawda umyka większości współczesnych chrześcijan, ale w istocie rzeczy tak właśnie Biblia opisuje kościół.

Powołanie, prawa, posłanie

Czy pamiętasz, kiedy w Piśmie Świętym został ustanowiony kościół? Nie było to w Księdze Dziejów Apostolskich, choć wielu ludzi tak przypuszcza. Stało się to podczas służby Jezusa, gdy Piotr, jako pierwszy, rozpoznał, kim Jezus naprawdę jest – „Chrystusem, Synem Boga Żywego” (Mt 16,16). Gdy Piotr złożył to wyznanie, to jakby oddziały desantowe wylądowały na brzegu i rozpoczęła się kontrinwazja Króla na zbuntowany świat. Jezus powiedział Piotrowi, że na tej skale – to jest na nim, jako pierwszym, który wyznał prawdziwą tożsamość Jezusa, a później na wszystkich tych, którzy podobnie jak on, rozumieją, kim jest Jezus – zbuduje swój kościół, swoje „zgromadzenie”, a bramy piekieł nie przemogą go.

Potem, tak jak król powołuje ambasadora, Jezus dał kościołowi prawo przemawiać w jego autorytecie. To właśnie miał na myśli, gdy powiedział, że powierza kościołowi klucze

królestwa niebios, i że cokolwiek zostanie związane lub rozwiązane na ziemi, będzie związane lub rozwiązane w niebie (Mt 16,19; por. 18,18). W ten sposób Jezus obdarzył swój kościół królewskim nadaniem praw; kościół i tylko on będzie jego ambasadą na ziemi. I w końcu, posłał go z misją i aż do jego powrotu ambasada ta ma poświęcić się proklamowaniu jego łaskawego panowania i czynieniu uczniami wszystkich narodów (Mt 28,18-20).

Tak więc kościół nie był wymyśłem jakiejś grupy pastorów, którzy chcieli zapewnić sobie bezpieczną posadę. To był pomysł Jezusa. On go powołał, on nadał mu prawa, on go posłał, a teraz kościół odgrywa ważną i unikalną rolę w Bożym planie zbawienia. To dlatego Paweł napisał w Liście do Efezjan 3:10, że „przez kościół” cały świat pozna „różnorodną mądrość Bożą”. To nie przez organizacje parakościelne, służby ani media chrześcijańskie, ale przede wszystkim przez kościół – pisze Paweł – Bóg wypełnia swój cel wywyższenia siebie ponad wszystko.

Z Biblii, a nie z siłowni

Jeśli to prawda, to nic dziwnego, że Paweł oczekuje, iż każdy wierzący w Jezusa – każdy, kto jak Piotr rozumie, kim jest Jezus i na nim opiera swoje zbawienie – będzie żywotnym i oddanym członkiem lokalnego kościoła. Czasami ludzie unikają słów „członek kościoła”, jakby członkostwo było koncepcją obcą Pismu Świętemu, ideą zapożyczoną z pobliskiej siłowni

lub czegoś w tym rodzaju. W rzeczywistości jednak „członkostwo” leży u sedna biblijnych opisów kościoła. To koncepcja związana z ideą ciała, najważniejszej chyba biblijnej metafory opisującej kościół i jego życie. Ramię czy noga jest żywotnym członkiem ciała. Paweł pisze do lokalnego kościoła w Koryncie: „wy zaś jesteście ciałem Chrystusowym, a z osobna członkami” (1 Kor 12,27). Być członkiem lokalnego kościoła to być z nim żywotnie powiązanim, czuć to, co on czuje, mieć wkład w jego życie, być jego integralną częścią. To coś, czego Bóg oczekuje od każdego chrześcijanina – i co przynosi niezwykle korzyści.

W czwartym rozdziale Listu do Efezjan, zaraz po słowach mówiących, że przez kościół Bóg objawia światu swoją chwałę, apostoł Paweł stwierdza, że to przez życie w lokalnym kościele dojrzewamy wszyscy w wierze w Jezusa, wzrastając do wymiarów pełni Chrystusowej (Ef 4,13). Tego dokonuje życie w zdrowym kościele. Ale jak?

Budowanie ciała w Słowie

Głównym środkiem, dzięki któremu wzrastamy w kościele w chrześcijańskiej dojrzałości, jest wspólne słuchanie i wykonywanie Słowa Bożego. Od początku Biblii Bóg zawsze udzielał życia duchowego przez swoje Słowo. Powołał wszechświat do istnienia swoim głosem. Obdarzył Adama życiem poprzez tchnienie swoich ust. Ożywił wyschłe kości przez zwiastowanie Ezechiela. Wywołał martwego Łazarza z grobu, wołając do niego własnym

głosem. A teraz wzywa nas, chrześcijan, abyśmy słuchali jego Słowa, głoszonego każdego tygodnia (2 Tm 4,1-2). Gdy to robimy, znajdujemy w nim wyzwanie, naukę, zachętę, napomnienie i wychowanie (2 Tm 3,16).

Nie sposób korzystać ze wszystkiego, co Bóg czyni przez zwiastowanie Słowa w kościele, słuchając tylko nagranych kazań. Nie ma w tym nic mistycznego. Chodzi o to, że częścią Bożego działania przez zwiastowanie Słowa jest formowanie i kształtowanie kościoła jako wspólnoty, kiedy wierzący razem słuchają Słowa i wykonują je. Razem stają się coraz bardziej podobni do Jezusa. Spójrzmy, jak Paweł opisuje skutki tego działania:

(...) abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa, z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości (Ef 4,15-16).

Takie rzeczy nie zdarzą się – po prostu nie mogą się zdarzyć – w pojedynkę, bez względu na to, jak wartościowych kazań i wykładów słuchasz.

Ambasada, a nie statek turystyczny

Ale to nie wszystko. Gdy Duch Święty używa Słowa, aby zebrać kościół razem i upodobnić go do Jezusa, czyni nas również ambasadą Najwyższego Króla – abyśmy dawali zbuntowanemu światu przykład, jak powinno wyglądać

życie, oraz abyśmy (także przez to życie) ogłaszali dobrą nowinę o miłosierdziu, jakie Król Jezus oferuje temu światu.

Prawda jest taka, że kościół nie jest klubem towarzyskim ani statkiem turystycznym w drodze do nieba. To jednostka wojskowa, która jest obiektem ciągłych ataków nieprzyjaciela. Dlatego autor Listu do Hebrajczyków pisze, że nie powinniśmy „opuszczać wspólnych zebrań naszych”, ale raczej „baczyć jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków” i „dodać sobie otuchy” (Hbr 10,24-25). Podobnie Paweł pisze, że członkowie kościoła mają doglądać jedni drugich, podnosić jedni drugich, jeśli popadną w grzech, oraz nosić brzemiona i smutki – jedni drugich (Gl 6,1-2). Modlimy się jedni o drugich, wyznajemy grzechy jedni przed drugimi, opiekujemy się jedni drugimi i zachęcamy jedni drugich, aby iść naprzód – a wszystko to dlatego, że wiemy, iż pewnego dnia, niedługo, nasz Król powróci, by zabrać nas do domu (Jk 5,16; Hbr 10,25).

Spłatając ramiona z innymi

Powróćmy do pytania, które zadaliśmy na początku: Czy potrzebujesz być członkiem kościoła, aby być chrześcijaninem? Cóż, odpowiedź brzmi: nie. Ale powinieneś zrozumieć, że o ile nie występują jakieś niezwykle okoliczności, które ci to uniemożliwiają, w Piśmie Świętym wręcz niepojętą rzeczą jest, aby naśladowca Jezusa nie był –

w jawny, prawdziwy, szczerzy i żywotny sposób – oddany wspólnocie wierzących.

Bóg nie chce, abyśmy byli samotnymi strzelcami. Jak długo będzie trwać walka – jakkolwiek długo będziemy czekać na powrót Króla – Bożym zamiarem jest, abyśmy spletili ramiona z innymi żołnierzami, chronili ich, strzegli ich i podtrzymywali, zachęcając krok po kroku, aby podążali naprzód w życiu i wierze Jezusa, naszego Pana.

Greg Gilbert jest głównym pastorem kościoła Third Avenue Baptist Church w Louisville, stanie Kentucky oraz autorem wielu książek..

Za: razemdlaewangelii.pl

ZE ŚWIATA



Indie: Spadek frekwencji na nabożeństwach z powodu gróźb

Chrześcijanie w Indiach mierzą się z narastającym sprzeciwem.

Do maja tego roku kościół pastora Singha w Jhabua w stanie Madhya Pradesh liczył ponad dwieście osób. W ostatnich miesiącach, w obliczu narastających gróźb ze strony hinduskich bojowników, kilka rodzin przestało przychodzić na nabożeństwa. Liczba uczestników spadła obecnie do 50-60 osób.

Shankar, jeden z mieszkańców wsi, powiedział, że przez całe życie był

chrześcijaninem. Mimo, że wychował się w chrześcijańskim domu, został oskarżony o „przejsie na obcą wiarę i porzucenie religii hinduistycznej”.

Podczas spotkania mieszkańców w maju tego roku chrześcijanie usłyszeli, że nie powinni chodzić do kościoła, ani nawet modlić się w swoich domach. Gdy wyrazili sprzeciw, cała wieś się od nich odsunęła.

Później tego samego miesiąca, kiedy Shankar i jego rodzina modlili się u siebie w domu, została wezwana policja. Funkcjonariusze zabrali Shankara na komisariat, gdzie go bito i nękano. Shankar musiał razem z bliskimi opuścić miejsce zamieszkania i poszukać pracy gdzie indziej.

W obliczu tak gwałtownego sprzeciwu, wielu chrześcijan zostało zmuszonych do zaprzestania uczestnictwa w kościelnych nabożeństwach. Jeden z nich powiedział, że mieszkańcy wsi próbują ich zmusić, by żyli jak wyznawcy hinduizmu. Pomimo prześladowań inny mieszkaniec wsi o imieniu Babu zapewnił: „Nie opuścimy Jezusa; nikt nie wyrwie Jezusa z naszych serc”.

Módlmy się, by nad wierzącymi, którzy są nieustannie obserwowani i nękani, spoczywała Boża ochrona, pokój i siła. Niech Boży Duch Święty da im mądrość, gdy usiłują składać swoje chrześcijańskie świadectwo i wywyższać Chrystusa. Módlmy się, by życie tych wiernych chrześcijan było jak pochodnia Jego jasno świecącego światła pośród otaczających ich ciemności.

Za: chrzescijanin.pl

BIBLIJNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



Praktyczny sprawdzian miłości

Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje; a kto mnie miłuje, tego też będzie miłował Ojciec i Ja miłować go będę, i objawię mu samego siebie.

Ewangelia Jana 14:21

W jaki sposób najlepiej okazać komuś swoją miłość i przywiązanie? Podarować mu kwiaty, powiedzieć, że się go kocha? A może lepiej pokazać, że liczysz się z jego czy jej zdaniem?

Z pewnością największym dowodem miłości jest poświęcenie swego

życia dla kogoś, zrobienie dla kogoś tego, co się jemu podoba, co jest dla niego przyjemne.

Kochasz Pana Jezusa? Jeżeli tak, to w jaki sposób Mu to okazujesz? Pan Jezus mówi, że jeżeli przestrzegasz Jego przykazań, to pokazujesz Mu swoją miłość. Czy robisz to? Jeżeli będziesz to czynił, Pan Jezus obiecuje, że On i Bóg Ojciec również będą Ciebie kochać i On sam da Ci się poznać. Czyż nie jest to jest wspaniała obietnica?

Do refleksji:

1. Jak w praktyczny sposób możesz Panu Bogu okazać swoją miłość?
2. Z przestrzeganiem, którego przykazania masz największy problem? Co możesz z tym zrobić?

WSPIERAJMY MISJE



Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbór w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Elżbieta Maria Stępiak	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis, tel.: 517 524 520 e-mail: jurgielajtis@op.pl
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis, tel.: 509 963 995, e-mail: jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza).
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie